

Sygn. akt: I C 628/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Joanna Jank |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 października 2019 r. w G.

sprawy z powództwa **Z. S.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda Z. S. kwotę 44.784 zł (czterdzieści cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7657 zł (siedem tysięcy sześćset pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygnatura akt: I C 628/19

UZASADNIENIE

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W aktach szkody nr 97898/as/04/3 znajdowało się zaświadczenie nr 7/04 wydane przez Komendę Powiatową Policji w K., stwierdzające, że w dniu 1 stycznia 2004r. około godz. 13 w miejscowości L. K. O. kierujący samochodem marki O. o numerze rejestracyjnym (...) nie dostosował prędkości do warunków ruchu w wyniku czego doprowadził do zderzenia bocznego z samochodem marki V. o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez powoda Z. S.. Sprawca wypadku K. O. został ukarany mandatem karnym. W dniu wypadku jezdnia była oblodzona i zalegał na niej śnieg.

(dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 16 maja 2013r. k. 311-319 akt sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze I C 1699/12)

Przedłożona przez pozwanego płyta CD zawierająca plik z aktami szkody nr 97898/as/04/3 jest uszkodzona („zaczernienie” części dokumentów). Możliwa do odczytania część pliku nie zawiera zaświadczenia nr 7/04 wydanego przez Komendę Powiatową Policji w K. dotyczącego przebiegu wypadku z dnia 1 stycznia 2004r.

(dowód: akta szkody nr 97898/as/04/3 płyta CD k. 265)

W sprawie o sygnaturze I C 820/09 Z. S. domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2008r. do dnia zapłaty tytułem utraconych na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 1 stycznia 2004r. zarobków za rok 2005.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2010 roku Sąd Rejonowy w Gdyni zasądził od (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. S. kwotę 75.000 zł wraz odsetkami ustawowymi od dnia 5 listopada 2008 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że w pełni zasadną metodą wyliczenia hipotetycznego zarobku powoda za okres po wypadku będzie wyliczenie średniej z 8 lat poprzedzających wypadek z odpowiednimi potrąceniami, a ponieważ nie istnieje żadna istotna różnica pomiędzy sytuacją powoda w 2004 i 2005 roku to należy przyjąć, że bez jakichkolwiek modyfikacji ta metoda jest adekwatna do prognozy wysokości utraconego przez powoda zarobku w 2005 roku. Sąd przyjął, że tak mierzony utracony dochód powoda w roku 2005 zamykałby się kwotami po 9.982 zł miesięcznie. Dokonując wyliczenia utraconych dochodów w ujęciu rocznym Sąd przyjął, że iloczyn kwoty utraconych miesięcznych dochodów i 12 miesięcy wynosi 119.788 zł. Przedmiotowy wyrok jest prawomocny.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 21 lipca 2010r. wraz z uzasadnieniem k. 107-110)

W dniu 22 lutego 2013r. powód złożył w Sądzie Rejonowym Gdańsk – Północ w Gdańsku wniosek o zawiązanie pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę łącznie kwoty 469.267 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 359.364 zł od dnia 2 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty, kwoty 19.965 zł od dnia 12 grudnia 2012r. do dnia zapłaty, kwoty 44.969 zł od dnia 5 listopada 2008r. do dnia zapłaty oraz kwoty 44.969 zł od dnia 22 marca 2011r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wniosku powód wskazał, że na jego roszczenie składa się m.in. kwota 44.969 zł tytułem niedopłaty utraconych zarobków za okres od 1 stycznia 2005r. do dnia 31 grudnia 2005r. stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą 119.788 zł a kwotą 75.000 zł, dochodzoną i zasądzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie o sygnaturze I C 820/09. Sprawa była prowadzona pod sygnaturą I Co 71/13. Na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia 2013r. nie doszło do zawarcia ugody.

(dowód: wniosek o zawiązanie do próby ugodowej z dnia 22 lutego 2013r. k. 2-8 akt Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku o sygnaturze I Co 71/13)

W dniu 1 września 2015r. natomiast powód złożył wniosek w tym samym sądzie wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej o zapłatę kwoty 243.905 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty, wskazując w uzasadnieniu wniosku, że na jego roszczenie składa się m.in. kwota 44.788 zł z tytułu utraconych zarobków w 2005 roku. Sprawa była prowadzona pod sygnaturą VI Co 2823/15. Na posiedzeniu w dniu 13 stycznia 2016r. nie doszło do zawarcia ugody.

(dowód: wniosek o zawiązanie do próby ugodowej z dnia 1 września 2015r. k. 2-9 akt Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku o sygnaturze VI Co 2823/15)

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w całości na podstawie dowodów z dokumentów, w szczególności z dokumentów urzędowych w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni wydanego w sprawie I C 820/09 oraz uzasadnienia wyroku wydanego przez tenże Sąd w sprawie I C 1699/12. Z powyższymi dokumentami związane jest domniemanie zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń (art. 244 kpc), którego żadna ze stron nie kwestionowała w toku niniejszego postępowania. Ponadto, za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał dokumenty prywatne w postaci wniosków powoda o zawiązanie do próby ugodowej. Podkreślić należy, iż autentyczność przedmiotowych dokumentów nie była kwestionowana przez stronę przeciwną, zaś Sąd z urzędu nie znalazł żadnych podstaw do odmowy przyznania tym dokumentom waloru wiarygodności i mocy dowodowej. Wymienione dokumenty nie posiadają też żadnych cech świadczących o ich przerobieniu, podrobieniu czy innej ingerencji itp.

Zważyć należy, iż przydatnego dowodu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie stanowiły akta szkody złożone przez pozwanego zakład ubezpieczeń na płycie CD. Zważyć bowiem należy, iż znajdujący się na tej płycie plik zawierający akta szkody jest częściowo uszkodzony (część dokumentów zawartych w tych aktach jest „zaczerniona”), zaś możliwa do odczytania część tego pliku nie zawiera skanu dokumentu w postaci zaświadczenia Komendy Powiatowej Policji w K.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 805 kc i art. 822 kc. Przepis art. 805 kc stanowi legalną definicję umowy ubezpieczenia. Wedle natomiast przepisu art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do art. 822 § 2 kc jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. W myśl art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Podkreślić należy, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela jest pochodną odpowiedzialności sprawcy. Podstawę odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy stanowi w rozpatrywanym przypadku przepis art. 415 kc w zw. z art. 436 § 2 kc zd. drugie, stosownie do którego w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, a zatem podstawą odpowiedzialności deliktowej sprawcy jest wina.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego Sąd rozważał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Na wstępie zauważyć należy, iż podnosząc zarzut przedawnienia w odpowiedzi na pozew pozwanego zakład ubezpieczeń wskazywał jedynie, że roszczenie objęte żądaniem pozwu z tytułu utraconych zarobków ma charakter okresowy, a tym samym ulega przedawnieniu z upływem okresu trzyletniego przyjętego dla tego typu roszczeń (art. 118 kc). O niezasadności tego zarzutu rozstrzygnął Sąd Okręgowy w Gdańsku w wyroku kasatoryjnym, wskazując, że roszczenie o naprawienie szkody w postaci utraconych dochodów nie ma charakteru okresowego. Natomiast zarzut przedawnienia oparty na przepisie art. 442¹ kc pojawił się dopiero na etapie wniesienia apelacji. Zgodnie z wytycznymi Sądu II. instancji obowiązkiem Sądu było ustalenie, czy zdarzenie z dnia 1 stycznia 2004r. wskutek którego powstała szkoda na osobie, było wynikiem popełnienia przestępstwa przez sprawcę zdarzenia. W celu ustalenia powyższej kwestii, Sąd zwrócił się do Komendy Powiatowej w K. o nadesłanie zaświadczenia nr 7/04 dotyczącego przebiegu zdarzenia, zgodnie z wnioskiem dowodowym strony pozwanej. W odpowiedzi, wezwana instytucja wskazała, że akta zostały zniszczone, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Nadto, Sąd zwrócił się do pozwanego o nadesłanie akt szkody (dotychczas w aktach sprawy znajdowały się o innym numerze), zastrzegając rygor określony w art. 233 § 2 kpc. Pozwany zakład ubezpieczeń nadesłał co prawda akta szkody na płycie CD, lecz z uwagi na uszkodzenie, jedynie część zawartego na tej płycie pliku możliwa była do odtworzenia. W przedłożonych aktach szkody nie było zaświadczenia nr 7/04 dotyczącego przebiegu zdarzenia drogowego z dnia 1 stycznia 2004r. Podkreślić jednak należy, iż takowe zaświadczenie znajdowało się w aktach szkody dołączonych do sprawy I C 1699/12, która toczyła się przed tutejszym Sądem pomiędzy tymi samymi stronami. W toku tamtego postępowania Sąd dopuścił dowód z tego dokumentu i na jego podstawie poczynił ustalenia dotyczące przebiegu zdarzenia. Wobec zwrotu akt szkody w sprawie I C 1699/12 nie ma możliwości przeprowadzenia dowodu z samego zaświadczenia, stąd Sąd przeprowadził dowód z uzasadnienia wyroku wydanego w tej sprawie na okoliczność istnienia tego dokumentu i jego treści. Sąd miał przy tym na względzie, że z uwagi na ilość spraw toczących się pomiędzy stronami, których przedmiotem są roszczenia wynikające z wypadku z dnia 1 stycznia 2004r. oraz взгляд na społeczny odbiór wymiaru sprawiedliwości pożądana jest jednolitość orzecznictwa w sprawach toczących się pomiędzy stronami. Skoro zatem w innej sprawie, jaka toczyła się przed tutejszym Sądem ustalono przebieg zdarzenia, to rzeczą niepożądaną byłoby dokonanie innych ustaleń o faktach w niniejszej sprawie. Jednocześnie, podkreślić należy, iż wyrok zapadły w sprawie I C 1699/12 jest prawomocny i korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Nie ulega również wątpliwości, że dokonując ustaleń dotyczących przebiegu zdarzenia w sprawie I C 1699/12 Sąd dysponował przedmiotowym zaświadczeniem, które znajdowało się w aktach szkody złożonych przez pozwanego zakład ubezpieczeń.

Podkreślić należy, iż dokonując samodzielnie ustaleń w postępowaniu cywilnym co do przestępczego charakteru czynu sąd jest jedynie zobowiązany do ustalenia istnienia znamion przestępstwa oznaczonych w prawie karnym (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969r., I PR 157/69, LEX nr 14029, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1971r., I PR 84/71, LEX nr 6951, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001r., II UKN 633/00, OSNP 2003/17/422, LEX nr 79843, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1975r., II CR 660/75, OSP 1977/7-8/132, LEX nr 5033).

Jak wskazano powyżej, ustaleń co przebiegu wypadku drogowego z dnia 1 stycznia 2004r. Sąd dokonał w oparciu o zaświadczenie KPP w K. nr 7/04, którego treść ustalono na podstawie opisu zawartego w uzasadnieniu wyroku w sprawie I C 1699/12. Na tej podstawie Sąd ustalił, że sprawca wypadku ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń (K. O.) kierujący samochodem marki O. o numerze rejestracyjnym (...) nie dostosował prędkości do warunków ruchu w wyniku czego doprowadził do zderzenia bocznego z samochodem marki V. o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez powoda. Sprawca wypadku został ukarany mandatem karnym. W dniu wypadku jezdnia była oblodzona i zalegał na niej śnieg. Wobec treści ww. zaświadczenia czyn sprawcy wypadku można zakwalifikować jako przestępstwo stypizowane w przepisie art. 177 § 1 kk, który stanowi, że kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Powyższy przepis co do znamienia skutku odsyła do przepisu art. 157 § 1 kk, zgodnie z którym kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Powyższy przepis art. 157 § 1 kk dotyczy przestępstwa tzw. średniego uszkodzenia ciała którego skutkiem jest naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego należało przyjąć, że przyczyną bocznego zderzenia pojazdów było niedostosowanie przez sprawcę prędkości do panujących warunków ruchu. Bez wątplenia wypadek pozostawał w związku przyczynowym z naruszeniem przez sprawcę zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zważyć bowiem należy, iż zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r. poz. 1990 ze zm.) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Jak natomiast stanowi przepis art. 19 ust. 1 powołanej powyżej ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą SN prędkość bezpieczna jest uwarunkowana sytuacyjnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1979r., V KRN 256/79, niepublikowany; wyrok SN z dnia 30 października 1979r., V KRN 247/79, OSNPG 1980, nr 6, poz. 77, niepublikowany). W orzecnictwie wskazuje się m.in., że prędkość jest niebezpieczna wtedy, gdy nie została dostosowana do istniejących warunków ruchu. Nie ma znaczenia prędkość, z jaką był prowadzony pojazd, wyrażona liczbą kilometrów na godzinę, ale istotne jest, czy była ona dostosowana do istniejących warunków (por. wyrok SN z dnia 21 listopada 1958 r., III K 888/58 niepublikowany). W związku z powyższym należy przyjąć, że obowiązkiem każdego kierowcy jest dostosowanie prędkości do panujących warunków drogowych. W świetle zabranego materiału dowodowego należało przyjąć, że sprawca zdarzenia nie zastosował się do ww. obowiązku. Bezsporne było, że w dniu wypadku jezdnia była oblodzona i zalegał na niej śnieg. Z uwagi na panujące warunki drogowe sprawca zdarzenia ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń powinien był zachować szczególną ostrożność i dostosować prędkość pojazdu do warunków panujących na drodze. Zauważyć należy przy tym, że występujące w dniu zdarzenia warunki atmosferyczne były typowymi warunkami dla danej pory roku i tym samym kierujący O. mógł przewidzieć skutki niedochowania prędkości i ich wpływ na możliwość zaistnienia wypadku drogowego. Nie sposób uznać, że przedmiotowa sytuacja była wyjątkowa, a warunki w sposób szczególny odbiegały od normy. Dlatego brak jest okoliczności usprawiedliwiających zachowanie kierowcy O.. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można jednak zarzucić sprawcy wypadku winy umyślnej, albowiem na takie stwierdzenie nie pozwala zgromadzony materiał dowodowy. Jednak, w oparciu o zasady logicznego

rozumowania i doświadczenia życiowego można przyjąć, że na podstawie obserwacji panujących na drodze warunków kierujący O. mógł i powinien był przewidzieć, iż wskutek zbyt nadmiernej prędkości może stracić kontrolę nad pojazdem i doprowadzić do wypadku z innym pojazdem. Kierujący O. bez wątpienia zatem nie zachował ostrożności, wymaganej w danych okolicznościach, mimo że skutek w postaci doprowadzenia do wypadku komunikacyjnego oraz wywołania u poszkodowanych w takim wypadku uszkodzenia ciała był obiektywnie przewidywalny. W tych okolicznościach sprawcy wypadku można zarzucić winę nieumyślną w spowodowaniu wypadku drogowego.

Przestępstwo określone w przepisie art. 177 § 1 kk jest przestępstwem skutkowym, zaś skutek w tym przypadku stanowi tzw. średnie uszkodzenie ciała tj. naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż ciężkie uszkodzenie ciała (art. 156 kk) oraz trwający dłużej niż 7 dni. W świetle stanowiska doktryny należy przyjąć, że skutek w postaci urazu, którym towarzyszy przerwanie ciągłości tkanek, polegające na zewnętrznym zranieniu lub obrażeniach wewnętrznych, sięgających w głąb ciała (złamania kości, uszkodzenia narządów), natomiast rozstrój zdrowia polega na zakłóceniu funkcji organizmu człowieka o charakterze czynnościowym bez naruszenia integralności ciała. Określenie to odnosi się zarówno do naruszenia czynności całego organizmu, jak i poszczególnych jego układów. W praktyce orzeczniczej realizacja znamion średniego uszczerbku na zdrowiu mającego postać naruszenia czynności narządu ciała przyjmowana jest w przypadku złamania kończyn, żeber, żuchwy, nosa, stłuczenia okolic dużych stawów, wstrząśnienia mózgu z dłuższą utratą przytomności, głębokich ran z powikłaniami gojenia, utraty lub rozchwiania zębów (por.: R.A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz. Wyd. 4, Warszawa 2018). W ocenie Sądu skutkiem – pozostającym w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 1 stycznia 2004r. – było naruszenie czynności narządu powoda trwające ponad 7 dni. Bezsporne pomiędzy stronami było, że w wyniku wypadku powód doznał urazu barku lewego, który spowodował złamanie łopatki i uszkodzenie pierścienia rotatorów barku lewego. Złamanie wygoiło się bez większych następstw, jednakże uszkodzenie pierścienia rotatorów, szczególnie mięśnia nadgrzbietowego lewego, powodowało i w dalszym ciągu powoduje dysfunkcję barku lewego polegającą na braku rotacji zewnętrznej, ograniczeniu odwodzenia i zniesieniu unoszenia z odwodzenia oraz osłabienie siły mięśniowej i dolegliwości bólowe związane z tzw. ciasnotą podbarkową. Okoliczność ta wynika m.in. z dokumentów znajdujących się w aktach szkody (por. opinia biegłego ortopedy), a nadto była przedmiotem ustaleń faktycznych we wcześniejszych sprawach toczących się pomiędzy stronami. Ponadto, zakres obrażeń doznanych przez powoda wskutek przedmiotowego zdarzenia nie był kwestionowany przez stronę pozwaną. W tych okolicznościach należało przyjąć, iż w wyniku wypadku z dnia 1 stycznia 2004r. powód odniósł uszczerbek na zdrowiu trwający dłużej niż 7 dni.

W związku z powyższym uznając, że szkoda, jaką poniósł powód Z. S., wynikała z przestępstwa określonego w przepisie art. 177 § 1 kk popełnionego z winy nieumyślnej, do przedawnienia roszczeń powoda znajduje zastosowanie termin przedawnienia określony w przepisie art. 442¹ § 2 kc, zgodnie z którym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zastosowanie 20 – letniego terminu przedawnienia do roszczeń powstałych przez dodaniem tego przepisu wynika z przepisu art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538) (roszczenie o zwrot utraconych dochodów za rok 2005 nie było przedawnione w chwili wejścia nowelizacji KC).

Ponadto, nie ulega wątpliwości, że dwukrotnie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia. Zważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 1 kc bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Jak wskazuje się w judykaturze podobnie jak złożenie pozwu, również złożenie wniosku o przeprowadzenie pojednania stron jest dochodzeniem roszczenia. Złożenie takiego wniosku przerywa bieg przedawnienia roszczeń (por. wyrok SN z 3 czerwca 1964r., II CR 675/63, OSNCP 1965, Nr 2, poz. 34; uchwała SN z 28 czerwca 2006r. III CZP 42/06, OSNC 2007, Nr 4, poz. 54). Powód dwukrotnie składał wnioski o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej. Pierwszy wniosek został złożony w dniu 22 lutego 2013r., a postępowanie pojednawcze zostało zakończone w dniu 17 kwietnia 2013r., natomiast drugi wniosek wniesiono w dniu 1 września 2015r., zaś postępowanie zakończyło się w

dniu 13 stycznia 2016r. Pozew w niniejszej sprawie wniesiono w dniu 5 lipca 2017r., a zatem niewątpliwie nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda.

Bezsporne było, że powód dochodził już częściowego naprawienia szkody w zakresie utraconych zarobków za rok 2005 w zakresie kwoty 75.000 zł. Roszczenie to było przedmiotem postępowania w sprawie I C 820/09, jednak nie obejmowała części roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie. W prawomocnym wyroku wydanym w sprawie I C 820/09 Sąd przesądził, że właściwą metodą wyliczenia utraconych zarobków za rok 2005 jest wyliczenie średniej z 8 lat poprzedzających wypadek z odpowiednimi potrąceniami. Ustalony w ten sposób utracony dochód powoda w roku 2005r. stanowił kwotę 9.982 zł miesięcznie. Zważyć jednak należy, iż ustalając wysokość szkody za okres całego roku Sąd popełnił błąd rachunkowy ustalając iloczyn comiesięcznej kwoty utraconego zarobku i liczby miesięcy przypadających w ciągu roku i wskazał wysokość rocznego utraconego zarobku na kwotę 119.788 zł, podczas gdy w rzeczywistości wysokość utraconego dochodu wynosi 119.784 zł (12 x 9.982 zł). Zważywszy, że poniesiona przez powoda została już częściowo naprawiona i wypłacono mu już kwotę 75.000 zł, to aktualnie należało na jego rzecz zasądzić kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą 119.784 zł a kwotą 75.000 zł tj. kwotę 44.784 zł.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 822 § 1 kc w zw. z art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 415 kc w zw. z art. 436 § 2 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 44.784 zł. Nadto, na mocy art. 481 kc od tej kwoty zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty, wcześniej bowiem powód wzywał pozwanego do zawarcia ugody sądowej, stąd należało uznać, że w dniu następnym po dniu zakończenia postępowania pojednawczego roszczenia stało się wymagalne.

W zakresie kwoty 4 zł oraz odsetek od tej kwoty – na mocy powołanych powyżej przepisów stosowanych a contrario – powództwo podlegało oddaleniu.

Zważywszy, że powód uległ tylko w bardzo nieznacznym zakresie (co do kwoty 4 zł), na mocy art. 98 kpc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość kosztów procesu w kwocie 7.657 zł, na którą składa się opłata sądowa od pozwu (2.240 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej w postępowaniu przed Sądem I instancji (3.600 zł) oraz w postępowaniu apelacyjnym (1.800 zł), stosownie do treści § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w stawce minimalnej, a także opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).